IZBA A WBGiTR-y

Sporo emocji budzą ostatnio wystąpienia Geodezyjnej Izby Gospodarczej o wykluczenie WBGiTR-ów z postępowań o zamówienia publiczne. Wynikają one nie z naszych osobistych poglądów czy antypatii, ale z analizy stanu prawnego i konieczności zachowania elementarnych zasad uczciwej konkurencji.

MAREK ZIEMAK

Wojewódzkie biura geodezji i terenów rolnych (WBGiTR-y) dla udokumentowania swoich praw do występowania na rynku usług geodezyjnych okazują statuty uchwalone przez sejmiki wojewódzkie. Statuty te przyznają im nieograniczony rzeczowy zakres działania w dziedzinie geodezji i kartografii (poszerzony często o reprodukcję, obrót nieruchomościami itp.) oraz terytorialny zasięg obejmujący obszar całego kraju, a nawet... świata. Tak się składa, że żadna instytucja zewnętrzna w stosunku do sejmików nigdy nie badała zgodności tych statutów z prawem. Spróbujmy więc wziąć się do tego sami.

I co znajdujemy w polskim prawie? Sprawy samorządów wojewódzkich reguluje ustawa *o samorządzie województwa* z 5 czerwca 1998 roku. Zgodnie z nią samorząd wojewódzki uchwala swój statut. Każdy taki statut stwierdza – zgodnie z ustawą – że obszarem działania danego samorządu jest jego województwo (i tylko ono). W zakresie rzeczowym samorząd województwa zajmować się ma sprawami przewidzianymi w innych ustawach, ale dotyczącymi oczywiście urzędu marszałkowskiego i wszystkich jednostek organizacyjnych samorządu. Uchwalając więc statut swojego zakładu budżetowego, sejmik nie może wyjść poza te ograniczenia.

Z kolei zakres rzeczowy działania samorządu województwa w zakresie geodezji i kartografii reguluje ustawa *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, gdzie w art. 7c czytamy:

„Do zadań marszałka województwa należy w szczególności:

1) prowadzenie wojewódzkiego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, a także dysponowanie środkami wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobem…;

2) zlecanie wykonania i udostępnianie map topograficznych i tematycznych dla obszarów właściwych województw;

3) prowadzenie wojewódzkich baz danych wchodzących w skład krajowego systemu informacji o terenie;

4) analiza zmian w strukturze agrarnej oraz programowanie i koordynacja prac urządzeniowo-rolnych;

5) monitorowanie zmian w sposobie użytkowania gruntów oraz ich bonitacji".

I to wszystko. Z zakresu wykonawstwa geodezyjnego jest tu jedynie mapa topograficzna, której jednak WBGiTR nigdy nie robiły i chyba robić nie zamierzają. Natomiast prace, które WBGiTR mają wpisane do statutów, zawierają się ewidentnie w zakresie działania samorządów powiatowych i gminnych. A już wykonywanie przez samorząd wojewódzki usług geodezyjnych, reprodukcyjnych i innych (dla ludności i firm) to czysty dziwoląg prawny.

Następna w kolejce jest ustawa *o gospodarce komunalnej*, której art. 7 mówi, że „Działalność wykraczająca poza zadania o charakterze użyteczności publicznej nie może być prowadzona w formie zakładu budżetowego".

Wszystkie wymienione ustawy są ze sobą spójne i jasno z nich wynika, że WBGiTR jako zakład budżetowy samorządu województwa może działać wyłącznie na terenie swojego województwa, wykonywać zadania o charakterze użyteczności publicznej w zakresie merytorycznym określonym przez *Pgik*. Wydaje się to przeraźliwie logiczne i oczywiste. Trudno się przecież spodziewać, by Sejm uchwalił ustawy zezwalające samorządowi np. Szczecina na wykonywanie prac dla samorządu województwa podlaskiego, gminy Ustrzyki Dolne, powiatu kłodzkiego, osoby fizycznej z Zakopanego czy instytucji z Łodzi. A jednak w naszej rzeczywistości geodezyjnej taki układ funkcjonuje, mało komu przeszkadzając, a instytucje odpowiedzialne za przestrzeganie prawa milczą.

Powiedzmy więc jasno, że naszym zdaniem statuty WBGiTR-ów są po prostu niezgodne z prawem i dlatego będziemy dążyć do ich weryfikacji. Chcemy, by jednostki te wykonywały zadania przewidziane w *Pgik* dla samorządu województw. To chyba nie jest przesadne wymaganie?

Jednocześnie, uwzględniając politykę Unii Europejskiej w zakresie modernizacji terenów wiejskich, widzimy konieczność skierowania odpowiedniego geodezyjnego potencjału do przygotowania projektów, a także monitorowania i nadzorowania prac w zakresie scaleń. Jest to zakres prac w pełni zgodny z art. 7c pkt 4, 5 *Pgik* i idealne zajęcie dla WBGiTR-ów. Natomiast realizację scaleń należy pozostawić wykonawstwu geodezyjnemu. Pieniędzy i pracy wystarczy wtedy dla wszystkich i jedyne zmartwienie będzie polegało na tym, by temu wyzwaniu razem sprostać, tzn. żeby tę polską wieś naprawdę zmodernizować.

Ale do tego każdy musi robić swoje. ■

